KIRP

4 Pozostał rok...
– list Dariusza Sałajewskiego
8 Zamość zdobyty (po raz drugi)
– Anna Sobczak
10 II Ogólnopolskie Warsztaty Rzeczników Prasowych
– Ewa Urbanowicz-Jakubiak
12 Jubileusz wolnej adwokatury gruzińskiej
– Michał Korwek
14 Udział środowisk prawniczych w tworzeniu prawa
– opr. Krzysztof Mering

WYWIAD

18 Wolność słowa – z Marią Ślązak, prezydentem CCBE, rozmawia Krzysztof Mering

WYWIAD

Wolność słowa

Rozmowa z Marią Ślązak, prezydentem CCBE

W tym miesiącu samorządy prawnicze w całej Europie będą po raz drugi obchodzić Dzień Prawnika Europejskiego. Dlaczego CCBE wprowadziła to wydarzenie w ubiegłym roku i czy zeszłoroczne obchody przyniosły spodziewane efekty? Jaki był odbiór tej inicjatywy wśród społeczeństwa?

Idea Dnia Prawnika Europejskiego była ustanowienie w całej Europie wyjątkowego dnia, poświęconego prawom człowieka – zdjęcia, które otrzymaliśmy od naszych kolegów z całej Europy. Pełniły prawnicy pokazali społeczeństwu fundamentalną wartość naszej profesji. Ułatwi prawnikom zapewnia prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości.

Wydarzenie to zostało zorganizowane przez Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. Chcieliśmy zachęcić uczniów, studentów i organizacje społeczne do wsparcia naszych działań, mających na celu podnoszenie świadomości społeczeństwa na temat roli praworządności i prawa stanowienia prawa w kontekście ochrony praw indywidualnych każdego obywatela. Zapraszaliśmy naszych partnerów, aby zachęcały swoich członków do podejmowania takich działań na szczeblu krajowym i lokalnym, na przykład do organizacji wydarzeń edukacyjnych lub do prowadzenia zajęć w szkołach, mających na celu podnoszenie świadomości społecznej o zagadnieniach będących tematem Dnia Prawnika Europejskiego w danym roku. W 2014 było to prawo do prywatności.

Współpraca z samorządami prawniczymi w ubiegłym roku przyniosła wiele ciekawych inicjatyw – o sukcesie zadecydowała odwaga Dnia Prawnika świadczą liczne reportaże – z powodu korzystania z tego prawa. Dlatego 19 grudnia 2015 roku prawnicy ze wszystkich krajów Europy uhonorują wolność wypowiedzi na cześć.

W tym roku tematem przewodnim Dnia Prawnika Europejskiego będzie „wolność słowa". Dlaczego ten właśnie temat? Czy w XXI wieku nadal borykamy się z problemem wokół tego podstawowego prawa każdego człowieka?

Wolność słowa odnosi się do wszystkich form wyrazu. Temat ten stoje się szczególnie ważny dzisiaj, kiedy obserwujemy coraz częstsze ograniczenia tej wolności. Na przykład w Chinach, gdzie w ciągu roku, a ponadto zorganizowano prasówkową konferencję w siedzibie Sejmu RP i wreszcie spotkanie w Muzeum Historii Żydów Polskich.

W tym roku tylko w Europie, świadkami ataków terrorystycznych na francuskie czasopismo satyryczne, a także masowego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu do Europy w poszukiwaniu lepszego życia i swobód obywatelskich, w tym między innymi prawa do wolności słowa, niezależnie od wyznania religijnego, pochodzenia i rasy. Wydawcy wolności słowa w kontekście tych wydarzeń pozostaje w centrum uwagi. Obywatele na całym świecie – w tym prawnicy – są podzielonych co się stało z otrzymanym przez nich czytelnym modelem procesu, w którym jeden sędzia wzywał do sądu drugiego sędziego, a sędzia po prostu rozstrzygał sprawę, jak potrafi. Odpowiedź na pytanie, na przykład, nie zamierzam przeprowadzać tu szczegółowej analizy poszczególnych przepisów, chciałbym natomiast wskazać na kilka ogólnych przykładach, ze źródła problemów na omawianym tle tkwią nie tylko w samej procedurze regulujących je poszczególnych, ale mają znacznie szerszą postać, wykraczającą poza możliwości działania komisji kodyfikacyjnej, a nawet nie tylko samego ustawodawcy.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na część problemów nie wynika z tego, że dana instytucja procesowa sama w sobie stała się anachroniczna, lecz z faktu, że ze skutecznością zmalała w konfrontacji z rozwiązaniami pozostałych na gruncie innych dziedzin prawa. Chodzi tu przede wszystkim o takie dziedziny, które wtedyczas nie istniały w ogóle, gdy prawodawcy kodeks postępowania cywilnego, a których kluczowe założenia stoją dziś niezależnie w sprzeczności z założeniami k p c. Przykładem może być prawo ochrony danych osobowych w kontekście procesowej zasady sprzyjającej na powodzie obowiązku ustalenia adresu pozwanego. Niewątpliwą zaletą charakterystyczną czasów, w których tworzono obecny k p c., była powszechnie dostępność tych informacji, które określamy dziś jako dane osobowe – obecnymi szczególną ochronę. Aby ustalić miejsce zamieszkania konkretnej osoby wystarczyło wziąć do ręki książkę telefoniczną, ewentualnie – w razie mniejszej osoby o tym samym nazwisku – wykonać parę połączeń metodą eliminacji. Są potrzeby obywatel nie tylko nie ukrywał tego rodzaju danych, ale też niejednko sam udostępniał je publicznie, np. w ogłoszeniach prasowych typu kupię, sprzedam czy zgubiono-znaleziono, nie wstąpi w tym nic nzykłonnego, zwłaszcza gdzie nie dwojonowej telefonem. Jest zatem swoistym paradoksem, żeby, w epoce internetu – globalnej wioski" realizacja tego kodeksowego obowiązku istnieje dla powodu mentalnie drogę przez mękę, nazwaczone wnioskiem do organów administracji zajmujących się

32 Usługi grzecznościowe
– z mec. Zenonem Klatką rozmawia Bogdan Bugdalski

MEDIACJE

20 Czy Tydzień Mediacji wystarczy...
– Agnieszka Templin
21 Mediacja i co dalej – MB
22 Historia jednej mediacji
– Maciej Bobrowicz

PRAKTYKA

24 Akta sądowe bez tajemnic
– Grażyna J. Leśniak
25 Dane lepiej chronione
– Anna Zalesińska
28 Opłaty za czynności radców prawnych uregulowane na nowo
– Ireneusz Misiejuk
34 O poprawie procedury cywilnej
– Bartosz Trocha

PRAKTYKA

Bartosz Trocha

O poprawie procedury cywilnej

W lipcu bieżącego roku Sejm przyjął ustawę znaczące nowelizują Kodeks postępowania cywilnego. Głównym celem tej ustawy jest dalsza informatyzacja stosowanych procedur, co należy ocenić pozytywnie przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, można mieć nadzieję, że przyczyni się to do przyspieszenia postępowań i tenże często zyskują generujących ich przewlekłość. Po drugie, reforma ust wyraźnie zwrotka zakomponuje wydziałowi przez ustawodawcę możliwości uczestniczyć w postępowaniu cywilnym. Byłoby jednak przesadnym optymizmem oczekiwać, że reforma ta usunie wszystkie niedoskonałości, na jakie zwracamy uwagę we stronę.

Wielu radców prawnych z pewnością zgodzi się, że w naszych prywatnych rozmowach z osobami niebędącymi z wykształcenia prawniczym, wątpli niemożliwiania przez sądownictwo za wymogami współczesnego, (w tym również) rozwiązaniu od jednym z częstych powiewających. Padają pytania, jak to możliwe, że w XXI wieku ktoś dopiero na stanie wysłuchać dowiedzieć się, za ma wstąpienie sprawę" albo że sąd kazał powodowi konsumentowi szukać adresu zamieszkania pozwanego przedsiębiorcy, pomiędzy adres z ewidencji działalności gospodarczej. Że za mało? Z pytań tych daje się wyczuć ogólne rozżalenie, co się stało z otrzymanym przez nas czytelnym modelem procesu, w którym jeden sędzia wzywał do sądu drugiego sądzia, a sędzia po prostu rozstrzygał sprawę, jak potrafi. Odpowiedź na pytanie, na przykład, nie zamierzam przeprowadzać tu szczegółowej analizy poszczególnych przepisów, chciałbym natomiast wskazać na kilka ogólnych przykładach, ze źródła problemów na omawianym tle tkwią nie tylko w samej procedurze regulujących je poszczególnych, ale mają znacznie szerszą postać, wykraczającą poza możliwości działania komisji kodyfikacyjnej, a nawet nie tylko samego ustawodawcy.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na część problemów nie wynika z tego, że dana instytucja procesowa sama w sobie stała się anachroniczna, lecz z faktu, że ze skutecznością zmalała w konfrontacji z rozwiązaniami pozostałych na gruncie innych dziedzin prawa. Chodzi tu przede wszystkim o takie dziedziny, które wtedyczas nie istniały w ogóle, gdy prawodawcy kodeks postępowania cywilnego, a których kluczowe założenia stoją dziś niezależnie w sprzeczności z założeniami k p c. Przykładem może być prawo ochrony danych osobowych w kontekście procesowej zasady sprzyjającej na powodzie obowiązku ustalenia adresu pozwanego. Niewątpliwą zaletą charakterystyczną czasów, w których tworzono obecny k p c., była powszechnie dostępność tych informacji, które określamy dziś jako dane osobowe – obecnymi szczególną ochronę. Aby ustalić miejsce zamieszkania konkretnej osoby wystarczyło wziąć do ręki książkę telefoniczną, ewentualnie – w razie mniejszej osoby o tym samym nazwisku – wykonać parę połączeń metodą eliminacji. Są potrzeby obywatel nie tylko nie ukrywał tego rodzaju danych, ale też niejednko sam udostępniał je publicznie, np. w ogłoszeniach prasowych typu kupię, sprzedam czy zgubiono-znaleziono, nie wstąpi w tym nic nzykłonnego, zwłaszcza gdzie nie dwojonowej telefonem. Jest zatem swoistym paradoksem, żeby, w epoce internetu – globalnej wioski" realizacja tego kodeksowego obowiązku istnieje dla powodu mentalnie drogę przez mękę, nazwaczone wnioskiem do organów administracji zajmujących się

36 Obrona w postępowaniu dyscyplinarnym...
– Tomasz Scheffler
42 Punkty są, wyposażenia brak
– Bogdan Bugdalski
44 Kłopoty z... tajemnicą
– Grażyna J. Leśniak
48 Sposób na karierę: nie tylko paragrafy – Paweł Rochowicz

FORUM

38 Polskie drogi wewnętrzne
– Tomasz Działyński
39 Walczmy o lepsze prawo!
– Jacek Świeca
40 Od statystyki do etyki
Ewa Urbanowicz-Jakubiak

NOWE TECHNOLOGIE

46 Kancelaria prawna na Facebooku – Grzegorz Furgał

PITAWAL

50 Procesy białych kołnierzyków
– są i sukcesy
– Wojciech Tumidalski
51 Protesty tak, ale w ostateczności
– WT

KONKURS

54 *Rising Stars* po raz kolejny
– Olgierd Zbychorski

KONFERENCJA

55 O prawach człowieka w Gdańsku
– Marcin Skurzak

MODA

56 Szyk białej koszuli
– Krzysztof Łoszewski

MODA

Krzysztof Łoszewski

Szyk białej koszuli

Dress code pisuje ja na szalonym mieście, co niestety w oczach tych, którzy muszą nosić przez cztery godziny w pracy, nie bolitue jej, a szkoda na marnie przymusowego uniformu. Wydaje się, że w Polsce kobiety raczej tolerują to hasło. Żkole mężczyźni noszą od zawsze. Może dlatego ciągle mamy czas i nadzieję zamienią bale na biznesowe? Wtedy faże, co są synonim szyku – elegancji?

Mężczyźni zajęć z nią od wieków. Pamiętajmy, że kiedyś odzieniano zalecie kolnierzyk i zdobione koronką długie, przykrywające dłonie mankiety. Koszul nie bym wideł. Nikomu nie przyszłoby do głowy zrzęć kołan i w niej paradować. Dopiero pod koniec XIX wieku zapięto ją na guziki. Zmienił się kołnierzyk, a mankiety przybrały normalny kształt. Dalej są ubierani, tyle razem pod ubierającą wcześniej kamizelkę i marynarkę. Byłe czy sto biała, co świadczyło o wysokiej pozycji tego, który ją nosił. Wybielających proszków do prania jeszcze nie było. Żeby codzienna nosić nieskazitelnie białą koszulę, trzeba było być bardzo zamożnym w służbę. Na początku XX wieku pojawiły się pierwsze koszule szyte z kolorowych tkanin. Niektóry nie znaleźli fanów. Mówiono, że kolor maskuje brudne plamy. Nikt z szanujących się panów nie wystawiłby się na pośmiewisko wyżej opisany dżentelmeni. Stały krzywdą dobrej koszule wkładano do surduta, do frakowi i smokingu. Rewolucja popkultury, epoka hippotów i nwszej kolory na amenty w modzie. Mpoka biała koszula to nie tylko ito dla kowbo – muszek, ale przede wszystkim dowód przynależności do wybranych etykiety.

A kobiety? Pod koniec XX wieku pewnie tom nadz świadomie korzystanie z wzorów modnych ubrań. Inspiracji do ich długich pokoleń, szałych pieszczą o tkanin na garnitury, szykały w męskich mennikach męskich płeciach. To wtedy kobiety zabrały nam białą koszulę. Tamte mody wyszli kolwiek, zwrócił mnie pod szyją. Celowe wyglądały surowo. Czy zwrócone na nie uwagę? Oczywiście, nowy ciuch musi być zauważony. Podobnie w okresie międzywojennym gwiazdy amerykańskiego kina, ubrając się w garnitury i białe koszule z kołnierzem, prowokowały do dyskusji o tym, czy kobieco e przystoi przebierać się w męskie stroje.

Kto dziś zamyśla, że w czasach komunizmu biała bluzka z czarną spódnicą tworzyły obowiązkowy strój kelnerek w kawiarniach i restauracjach? Szyte są z podle, tkaniny się rozpadały po stuprocentowego poliestru. Nie gnieciła się. Wystarczyło mocno strzępnąć wczoraj wody prawie z nie chwile, już była sucha. Po kilku pranych były zmiennie się w dekatowe zółty. Ale w komunistycznych czasach nikomu to nie przeszkadzało.

Najbardziej biała bluzka koszulowa zaczęła się w połowie lat 80. ub w., kiedy zapotrzebowanie na stuprocentowego poliestru. Nie pojedyncze mankiety – jeden lub podwójny kołnierzyk. Białe bawełniane koszule w sposób najbardziej klasycznej postaci stały się prawdziwą ikoną damskiej mody. Wzystkiej pewnej zwrogardy. Tworzyła stylitec. Która je nosiła. Z pewną spokojną zyskiwała się w pracy, a z dżinsami i sportowymi butami była przykładem i luzu, i dobrego smaku i jej zdolności. Mężczyźni w garniturach zakładają przede wszystkim, skórzanej kurtce, ale w białej koszuli zawsze wyglądają elegancko, bo biała koszula od dekad jest synonimem klasy, szyku i uniwersalnej elegancji.

58 SENIORZY

5 RAJD

60 Na bieszczadzkich szlakach
– Joanna Sito-Przymus, Michał Korwek

FELIETON

62 Trzy pytania
– Maciej Bobrowicz